

Po „Barbarze Radziwiłłównie” — „bestsellerze” ubiegłego sezonu teatralnego w Opolu — reżyser Wojciech Jesionka zrealizował kolejną pozycję z polskiej klasyki — komedię Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach”. Jak chodzą słuchy inscenizacja mającego duże tradycje sceniczne utworu osiemnastowiecznego komediopisarza, satyryka i pamfletyście jest nieszablonowa. Właściwą akcję poprzedza prolog, w którym reżyser wykorzystał m.in. podjęcie autora do króla Stani-

Premiera w teatrze

„Fircyk w zalotach”

sława Augusta Poniatowskiego i coś niecoś sam dopisał. Spektakl inkrustowany będzie stylowymi arietkami i piosenkami, których teksty wyszły spod pióra współczesnego Zabłockiemu poety, Franciszka Karpińskiego. Dwóch Franciszków i imiennik wielkiego Bogusławskiego — zobaczy-

my, co z tego wynikło interesującego dla widzów, którzy nie lubią nudzić się w teatrze.

Dodamy jeszcze, że plastyczna oprawa „Fircyka” jest dziełem Ewy Nahlik, projektantki pięknej scenografii do „Barbary Radziwiłłówny”, że muzykę skomponował Jerzy Grzewiński,

a ruch wystylizował Jacek Tomasik.

W obsadzie aktorskiej zobaczymy: Małgorzatę Matuszewską, Justynę Moszównę, Michała Domskiego, Mieczysława Gałęckiego, Zdzisława Łęckiego, Włodzimierza Musiała, Klemensa Myczkowskiego i w roli tytułowej — Krzysztofa Zakrzewskiego.

Opolski teatr wystąpi z premierą „Fircyka” w sali przy ul. Kośnego w Opolu w dniu 6 bm. o godz. 19.

(rok)